



A co to jest? A co tutaj rośnie? Co tu powstaje? Takie pytania mogą pojawić się wśród elblążan, którzy w ostatnich dniach przechodzą przez Park im. gen. Bolesława Nieczuja-Ostrowskiego. Właśnie instalowany, a właściwie sadzony, jest tam ogród warzywny.

Jak mówi Leon Budzisiak dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej - wychodząc naprzeciw naturze, która jest naszym nieodłącznym przyjacielem, zamiast tworzyć kolejne barwne rabaty, Zarząd Zieleni Miejskiej postanowił wykorzystać do kompozycji roślinnych warzywa oraz zioła. W ostatnich latach coraz częściej słyszy się o inicjatywach połączenia ekologii z architekturą. Decydując się na stworzenie ogrodu warzywnego, chcemy aby zieleń towarzyszyła nam w codzienności bardziej intensywnie, żeby warzywa i owoce znalazły miejsce na osiedlowym zieleńcu czy też w parku. Nie bez znaczenia jest również rola dydaktyczna „warzywniaka”. Własna uprawa warzyw i owoców wpływa na nowe pojmowanie ekologii, uczy naszych najmłodszych, jak wyglądają i skąd się biorą warzywa i jak je pielęgnować

Co tam wyrosnie?

Powstający ogród warzywny jest w stylu angielskim, czyli na wyniesionych grządkach obudowanych drewnianymi deskami. Podwyższone grządki, to dobre rozwiązanie dla tych, którzy chcą uprawiać warzywa, a gleba w ich ogrodzie na to nie pozwala. Ponadto warzywniak w drewnianych skrzyniach wygląda estetycznie. Skrzyń jest 31, w każdej skrzyni posadzone są warzywa z podziałem na grupy, np. dyniowate, strączkowe, kapustne. Są również skrzynie ze zbożem: pszenicą, żytem, pszenżytem, owsem, jęczmieniem i rzepakiem. Na skrzyniach będą etykiety do poszczególnych roślin. Przy grządkach warzywnych miejsce znalazły ule wykonane z pni drzew. Mają uczyć mieszkańców, jak ważna jest rola pszczoły w ekosystemie oraz szacunku do tych małych istot. Jednocześnie młodzi elblążanie mogą zobaczyć, jak kiedyś wyglądały ule. Natomiast zrobiona ze starych opon żaba, która niedługo zawita do warzywnika, będzie przypominać, jak istotny dla naszego środowiska jest recykling.

Miejsce ogrodu warzywnego nie jest przypadkowe. Patron parku, gen. Nieczuja–Ostrowski po wyjściu na wolność w 1957 roku namówiony przez środowisko plantatorów i ogrodników, stanął na czele Spółdzielni Ogrodniczo–Pszczelarskiej „Żuławy”.

Rośliny w ogrodzie warzywnym będą uprawiane przez trzy sezony, stosowany będzie płodozmian, a zimą na grządkach planowane jest posadzenie kapusty ozdobnej.

Koszt wykonania i pielęgnacji ogrodu warzywnego to kwota ok.15 tys. zł.



